

sobota, 25.04.2020

Komentarz na III Niedzielę Wielkanocy

W pierwszym czytaniu spotykamy Piotra. Wychodzi do ludzi jednocześnie przekreślając to kim był, swoje poprzednie życie, możliwość rozpoczęcia wszystkiego inaczej – bez Jezusa.

Od teraz będzie kojarzony z Ukrzyżowanym i mimo to jest pewien swego.

Zmienia styl życia. Ryzykuje relacje rodzinne, opinię wśród bliskich – wszystko.

Zachwyła mnie ta pewność. Wszystko za Jezusa.

Słowo Boże stawia nam dziś ten przykład byśmy mogli się porównać z Piotrem.

Mam wrażenie, że to czego często dzisiaj brakuje nam, wierzącym, to ta silna wiara.

Brakuje takiej pewności, dzięki której byłbym gotowy stracić to co mam, co zarobiłem, co wypracowałem – włącznie z opinią.

Wszystko ze względu na Zmartwychwstanie.

Przejrzyj się w odwagę Piotra. Jesteś w stanie stracić wszystko i dawać świadectwo o Zmartwychwstaniu?

Iść do ludzi i mówić, że wierzysz i nie ma dla Ciebie nic ważniejszego niż Bóg?

Czy jest dla Ciebie takie realne jak dla Piotra?

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wierzący oddawali życie za wiarę.

Jesteś gotów oddać dziś życie za wiarę?

Za Zmartwychwstałego?

Dla Piotra dzieło Jezusa nie jest po prostu pobożną historyjką.

To coś tak wielkiego, że wszystko inne się przy tym nie liczy.

Ta niedziela uczy nas co znaczy wierzyć w Zmartwychwstanie.

Ks. Marek Chmist